

Wilno, Piątek 21 stycznia 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony redakcji 243, administracji 228, drukarni 252

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego nr — 20 groszy.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKUSZY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batores 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 68NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

O byt Studium Rolniczego.

W roku 1924, zawiązując Fundację Naukową imienia Władysława i Janiny Hr. Umiasłowskich, powstało przy Uniwersytecie Wileńskim Studium Rolnicze. Znaczną z początku frekwencją słuchaczy — kiedy to jeszcze bytu Studium nie stawiano pod znakiem zapytania ani uzależniania od względów oszczędnościowych lub od dochodowości mają „Zemlosławia” — świadczyła o świadomości chwyceniu się przez rolników szczęśliwej sposobności kształcenia swych synów w zawodzie rolniczym w warunkach dostosowanych do potrzeb miejscowych. Zaznaczyć tu należy, że zespół słuchaczy prawie wyłącznie pochodził z Kresów Wschodnich, ze sfer przeważnie drobnego stanu posiadania. Ten ostatni moment podkreślany z całym naciskiem, bowiem przy szybko postępującej przebudowie ustroju agrarnego w kierunku likwidacji większej własności, Studium rolnicze przez wyszkolenie w zawodzie rolniczym zastępy młodych i chętnych do pracy tej kategorii rolników, w stanie było między innymi w pewnym stopniu rekompensować ujemne skutki przemysłowego i sztucznego rozdrabniania gospodarstw rolnych, ujawniające się w obniżeniu wytwórczości rolniczej.

Pierwotnie przewidywano, że „Fundacja”, w postaci majątku „Zemlosławia” z foliarkami i dochodów z lasów, całkowicie pokrywać będzie wydatki na utrzymanie Studium Rolniczego. Atoli wkrótce okazało się, że o „samowystarczalności” nie może być mowy. Nie wchodząc w rozważanie czy jest to winą, — stwierdzamy tylko, że specjalna komisja międzyministerialna, która badała stan gospodarki rolnej i leśnej w m. „Zemlosławiu” w końcu września ubiegłego roku, przysłała do wniosku, że majątek może dawać dochód — w wysokości zresztą niedostatecznej dla potrzeb Studium — li tylko po poczynieniu niezbędnych inwestycji oszacowanych na sumę 250,000 zł.

Powołując się na orzeczenie międzyministerialnej komisji lustracyjnej i konstatując niewystarczalność „Fundacji”, ówczesny minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego p. K. Bartel, zakomunikował Uniwersytetowi Wileńskiemu o zamknięciu kredytów dla Studium Rolniczego na rok 1927—1928 ze względu na stan zadłużenia Uniwersytetu.

Cóż dalej? Niewątpliwie stanowisko ministra W. R. i O. P. będzie poddane rewizji. Ono musi ulec rewizji z wielu bardzo względów. Od czasu przewrotu majowego poraz pierwszy mamy rząd, który politykę swą, program i zamierzenia zspolił i skoordynował z gospodarczymi potrzebami Państwa, który przestał lekce sobie ważyć najpoważniejszą dziedzinę wytwórczości — rolnictwo, a który wreszcie zmienił zasadniczo stosunek do Kresów Wschodnich, traktując je bardziej równorzędnie i wciągając je do orbitę ogólnopolskiej polityki gospodarczej.

Otóż w interesie właśnie obecnej gospodarczej polityki rządowej jest dalsze utrzymanie Studium rolniczego. Zamknięcie Studium — to zaprzeczenie tej polityki, wyłom w dotychczasowych intencjach rządu a zarazem zaprzepaszczenie potrzeb rolnictwa ogólnopolskiego a bynajmniej nie tylko na terenie Kresów.

Nikt nie odważy się twierdzić, że rolnicy z Kresów zaniedbywali szukania dróg prowadzących do podniesienia wydajności, do racjonalizacji rolnictwa. Otrzymując jednak wykształcenie rolnicze gdzieś w obcych stronach, tak dalekich i tak pod każdym względem innych, wracali do swych warsztatów bezradni jak za stosować zdobytą wiedzę i praktykę na własnym zagonie, wymagającą odrębnego sposobu traktowania w obecności odrębnych warunków i właści-

wości. Kto zliczy kapitały wprost do błota wyrzucone przez licznych rolników o niewątpliwie wysokim poziomie wykształcenia, którzy zastanawiali się tu metody gdzieś indziej najlepsze — u nas pociągające za sobą najgorsze skutki, kto zobrazował potrafił zniechęcenie, które odczuwać musiał tenże rolnik, widząc zniweczenie najszybszych swych marzeń i dążeń. — Studium Rolnicze miało położyć kres gorzkiemu zawodom w tej dziedzinie, stwarzając zastępy wykształconych rolników, posiadających obok wiedzy teoretycznej znajomość odrębnych cech i właściwości własnych warsztatów pracy i odrębnych warunków ich rozwoju, — rolników zdolnych do ruszenia martwego punktu racjonalizacji rolnictwa, zwiększenia jego wydajności.

Temniemniej, ani projekt pełnego Studium Rolniczego, obliczony na 208,900 zł. wydatków, ani nawet projekt minimalny na 101,000 zł., redukujący 9 katedr do 4 i 16 asystentów do 4, — nie uzyskał aprobaty Ministerstwa W. R. i O. P. dla tego tylko, że majątek „Zemlosławia” nie gwarantuje Studium Rolniczemu... samowystarczalności. Historia szkolnictwa poraz pierwszy notuje niesłychany wprost fakt uzależnienia bytu wyższej uczelni, bytu Studium Rolniczego w kraju wybitnie rolniczym od warunków, które mogą chyba stanowić o istnieniu przedsiębiorstwa prywatnego.

Niezależnie jednak od tego, kalkulacja arytmetyczna Ministerstwa W. R. i O. P. zawiera kardynalne błędy, nie uwzględnia bowiem wartości wytwarzanych pośrednio przez Studium Rolnicze w postaci podniesienia stanu rolnictwa, wartości, które i na krocie milionów szacować mało. Zupenie słusznie przedstawiciele rolników kresowych oświadczają się kategorycznie przeciwko łączeniu w stosunek uzależnienia „Fundacji” a Studium Rolniczego. Kresom Wschodnim potrzebne jest Studium Rolnicze nie jako pochodna „Fundacji” i nie dla tego, że istnieje „Fundacja”, lecz dla tego, że Studium w Wilnie niezbędnym jest tak w dobrze zrozumianym interesie ogólnopolskim, jak interesie Kresów Wschodnich. *Zabiedni jesteśmy, by nie stać nas było na 100 tysięcy złotych na uczelnię rolniczą — i zbyt dużo kilometrów dzieli nas od Ministerstwa, by mogło ono zapominać o jej znaczeniu politycznym.*

Ponadto zamknięcie Studium Rolniczego w obecnych warunkach oznacza dla nas zamknięcie w ogóle drogi do kształcenia się w zawodzie rolniczym. Brak środków na studia w oddalonych centrach oświaty rolniczej siłą rzeczy zmusi młodzież ze sfer rolniczych do wstępowania na inne wydziały w uniwersytecie wileńskim. W warsztatach rolnych odtąd despotycznie rządzić będzie wszechwładna rutyna i zacołanie, potęgowane skutkami reformy rolnej.

Chmury nad Studium Rolniczym zgęszczają się nie poraz pierwszy. W swoim czasie premier Wł. Grabowski zamierzał likwidację Studium ze względów oszczędnościowych. Dziś czyni to, pod nieco innym sosem, minister tego rządu, który złożył niebiedze dowody zrozumienia gospodarczego i politycznego znaczenia Kresów Wschodnich. Sytuacja, którą można było by nazwać smieszna, gdyby nie była jednocześnie tak w konsekwencjach tragiczna.

Zbędne jest nadmienianie, że zapowiedź zamknięcia kredytów dla Studium Rolniczego, czyli zapowiedź zamknięcia samego Studium, wywołała oczywiście ogólny protest ze strony społeczeństwa kresowego, rzekłbym nawet oburzenie. Organizacje rolnicze, reprezentujące opinie ogółu rolników, są pod tym wzglę-

dem jednomyślnie. W rezolucji Rady Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego z dnia 15-go bieżącego stycznia, stwierdzającej na wstępie, że Rada nie może pominąć milczeniem niesprawiedliwego a wielce krzywdzącego ogół rolników projektu zamknięcia uczelni na Kresach wyższej uczelni rolniczej, czytamy między innymi:

„Opinia ogółu poraz drugi została zaalarmowana tą niesłychaną wiadomością, poraz też drugi śledzi z niepokojem za przebiegiem obrad i decyzji powziętych w tej mierze na zebraniach organizacyj rolniczych, będąc jaknajmocniej przekonana, że organizacje rolnicze, jako instytucje powołane do czuwania nad normalnym rozwojem naszego rolnictwa, kategorycznie i w sposób stanowczy przeciwko takiemu postanowieniu zaprotestują.

„Zastanawiając się nad projektem zamknięcia Studium Rolniczego w Wilnie oraz nad stratami jakie w konsekwencji tego zamknięcia poniesie życie społeczno-gospodarczo-rolnicze, Rada Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego przychodzi do wniosku, że projekt taki srodził się jedynie na skutek nieznajomości i braku odczuwania potrzeb naszych Ziemi Wschodnich, posiadających odmienne warunki klimatyczne i glebowe — i jako przeciwko takiemu jaknajenergiczniej protestuje”.

Ideniczne stanowisko zajmuje Związek Kółek i organizacji Rolniczych Ziemi Wileńskiej; wyrazem jego jest artykuł Prezesa tej organizacji p. R. Wętkowicza w ostatnim numerze „Tygodnika Rolniczego”. Do akcji protestacyjnej mają przystąpić się również Sejmiki powiatowe. W dniu 23-go bieżącego miesiąca wyjeżdża do Warszawy Prezydium Rady Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego w osobach p.p. Wagnera, Ruszczyca i Chudzyńskiego, którzy złożą rządowi memoriał w sprawie w rozważanej sprawie i zabiegają o cofnięcie decyzji w sprawie kredytów dla Studium Rolniczego.

Společnieśno kresowe ma pewność, że lapsus Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego będzie skorygowany i że życie przejdzie nad sprawą do porządku dziennego, tak jak w zapomnieniu idzie sprostowany błąd zecerański lub niedopatrzony korektora.

Nad jedną stroną rozważanej kwestii należałoby jednak zastanowić się głębiej. Rolnictwo kresowe jest zainteresowane w tem, by tego rodzaju „nieporozumienia” nie miały na przyszłość miejsca i by byt Studium Rolniczego w Wilnie nie był uzależniany od dorywczych kombinacji budżetowych. Tylko w warunkach zapewnienia trwałości i ciągłości istnienia Studium, ta wyższa uczelnia rolnicza może przyciągnąć do siebie szersze zastępy słuchaczy a tem samem wywrzeć decydujący wpływ na rozwój rolnictwa.

Zygmunt Harski.

Walka z jaglicą.

WARSZAWA, 20. I. Pat. W celu opanowania i zwalczania szerzącej się na Kresach Wschodnich w zakładach opiekuńczych jaglicy, Ministerstwo Pracy i O. S. zorganizowało szereg zakładów leczniczo-wychowawczych, które prawie w zupełności pozwoliły wydzielić z zakładów opiekuńczych dzieci chore i w ten sposób stworzyła się możliwość zupełnego opanowania tej choroby o ile dotyczy to zakładów. Ponadto zorganizowano szereg poradni przeciwigryzających i postanowiono przystąpić do organizacji zakładu leczniczo-wychowawczego, typu sanatorium w woj. Poleskiem w Dubicy.

«MIŁOSTKI ARYSTOKRACJI ROSYJSKIEJ»
fascynujący film na czasie
slagier sezonu
wkrótce w kinie „Helios”.

Dr. med. B. SCHERMANN
hosp. II kliniki chor. wewn.
Ordynuje obecnie przy ul. Niemieckiej
Nr. 22. Tel. 1069. Od 5—7.
W. Z. P. Nr. 92

Briand o fortyfikacjach wschodnich.

PARYŻ, 20. I. PAT. W przemówieniu wygłoszonym na wczorajszym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby, Briand poruszając sprawę fortyfikacji wschodnio-pruskich, powiedział: „Oczekuje się obecnie nowych propozycji niemieckich i nie traci się nadziei, iż układ może być osiągnięty przed 1-mym lutym, t. j. datą w której w razie nie dojścia do porozumienia sprawa ma być automatycznie przekazana Lidze Narodów”.

Briand zaznaczył dalej, że sprawa rozbudowy fortyfikacji wschodnio-pruskich wysunięta została jeszcze przed zainaugurowaniem polityki lokarniejskiej powstała bowiem w okresie okupacji Zagłębia Ruhry. Odporzenie, jakie się od tej pory ujawniło dzięki polityce zbliżenia pozwoliło międzysojuszniczej komisji kontrolnej przeprowadzać swe ankiety bardziej metodycznie, co dawniej napotykało na znaczne trudności. Niemniej jednak system kontroli, który będzie wprowadzony pod egidą Ligi Narodów dawać będzie z racji ciągłości tej kontroli większe i trójkrotnie skuteczności.

Rykw nawołuje do pogotowia wojennego.

WIEDEŃ, 20. I. PAT. „Neue freie Presse” donosi z Moskwy, że przewodniczący rady komisarzy ludowych Rykw, wygłosił w Moskwie mowę, w której między innymi oświadczył, że we wzmożeniu faszyzmu w pobliżu granic Rosji i zamachach stanu w Polsce i na Litwie tkwią możliwości załagów. Istnieje również niebezpieczeństwo, że małe państwa bałtyckie będą używane jako narzędzie przez wielkie państwa imperjalistyczne, jak np. Anglię.

Rykw zakończył swe przemówienie uśmiałym wezwaniem do zebrań, aby popierali akcję budowy w Rosji ciężkich samolotów, Rosja bowiem uposażona jest dobrze tylko w lekkie samoloty.

List prezydenta Hindenburga.

Oddanie inicjatywy tworzenia rządu partjom centrowo prawniczym.

BERLIN, 20. I. Pat. W godzinach popołudniowych prezydent Hindenburg wystosował do kanclerza dr. Marxa pismo następującej treści: „Sytuacja w polityce zagranicznej i wewnętrznej Rzeszy wymaga powołania do życia zdołnego do pracy i silnego rządu. Rząd będzie mógł z najlepszym skutkiem pracować tylko wówczas, jeżeli znajdzie poparcie większości partji. Stworzenie takiej większości ze współudziałem lewicy jest przynajmniej chwilowo niemożliwym do urzeczywistnienia. Próby utworzenia rządu opartego wyłącznie na partjach środka nie udały się.

Zwracam się więc obecnie do Pana, Panie Kanclerzu, z prośbą, by zechciał podjąć misję utworzenia jak najrychlejszego rządu opartego na większości partji mieszczańskich Reichstagu. Równocześnie apeluję do odrębnych frakcji Reichstagu, które wchodzi w tym wypadku w rachubę, by kierując się względami na dobro ojczyzny, zechciały zapomnieć o wątpliwościach natury osobistej i podając sobie ręce do współpracy pod pańskim przewodnictwem połączyły się w rządzie który nie w interesie poszczególnych partji, ani też przeciw nim, lecz zgodnie z konstytucją zdecydowany jest pracować dla dobra ojczyzny. Na tym nowym rządzie mimo, iż nie będą w nim zasiadali przedstawiciele partji lewicowych, ciężkie będzie szczególnie obowiązek stać na straży zasadniczych interesów szerokiej warstwy robotniczych na równi z innymi sprawami państwowymi.

Proces Ricciotti Garibaldiego.

PARYŻ, 20. I. PAT. W dalszym ciągu rozpoczętego dzisiaj procesu przeciwko katalończykom i Ricciottiemu Garibaldiemu zeznawał pułk. Macia, który zapewniając o swej miłości dla Francji stwierdził, że celem spryszczenia było utworzenie republiki katalońskiej. — Z kolei Garibaldi oświadczył, że dowiedział się o wykryciu spisku już po swoim uwiezieniu. Komisarz służby bezpieczeństwa Benoit stwierdził, że śledztwo ustaliło w sposób formalny, że Garibaldi był agentem prowokatorem rządu włoskiego.

W końcu Garibaldi potwierdził, że otrzymał zgórą 600 tys. litów, które jak utrzymuje niemal w całości powróciły do Włoch na cele ruchu antyfaszystowskiego.

O zniesienie kontroli Węgier.

BUDAPESZT, 20. I. Pat. Koła rządowe potwierdzają, że rząd węgierski podjął w wielkich mocarstwach demarche w sprawie zniesienia kontroli wojskowej na Węgrzech. Odpowiednie kroki poczyniono również wobec konferencji ambasadorów. Poinformowanie o tem rządów innych państw nie zostało narazie uznane za konieczne.

Rozruchy antyeuropejskie w Hankou.

HANKOU, 20. I. PAT. Przybyło tu 30 katolickich duchownych a pomiędzy nimi 5 Amerykanów, którzy uciekli z Fu-Czou. Duchowni ci opowiadają, że we wszystkich częściach prowincji Fukien panują rozruchy antyeuropejskie. W Fu-Czou tłum Chińczyków zdemolował i zniszczył chrześcijańskie misje, jako też kościoły i domy sierot. Trzysta sierot uprowadzonych z hiszpańskiego domu sierot nie zostało dotychczas znalezionych. Krążą pogłoski, że wszystkie te sieroty zostały zamordowane. Kiedy misjonarze w Fu-Czou chcieli uciec na pokład okrętu, aby uciec z miasta napadł ich tłum Chińczyków, zerwał im suknie zakonne i pobił dotkliwie. Pewnego starszego misjonarza pobito w straszliwy sposób. Gdy okręt, na którym znajdowali się uciekający, przybył do portu Amoy zjawił się na wybrzeżu wzburzony tłum i usiłował opanać okręt.

Ustępstwa angielskie w Chinach.

LONDYN, 20. I. PAT. „Morning Post” dowiaduje się, że pełnomocnik angielski w Chinach O. Malley otrzymał od rządu angielskiego pełnomocnictwo uczynienia pewnych ustępstw rządowi kantonickiemu. W myśl tego koncesja angielska w Hankou mogłaby być zmieniona w osadę cudzoziemską, przyczem Chińczycy byłiby reprezentowani zarówno w radzie gminnej, jak i na różnych stanowiskach administracyjnych.

Polskość Pomorza.

GDANSK, 19. I. PAT. Odpierając ataki prasy narodowo-niemieckiej na prezenta parlamentu niemieckiego Loebego za jego przemówienie wygłoszone w Łodzi a stwierdzające polski charakter Pomorza, tutejszy organ socjal-demokratyczny „Danziger Volkstimme” pisze między innymi:

Należy stwierdzić, że Pomorze nie tylko na podstawie obecnego stanu swej ludności jest w przeważnej mierze polskie, ale nadto trzeba podkreślić, że także dawniejsze Prusy Zachodnie o ile one dzisiaj należą do Polski wysłały do parlamentu niemieckiego przedstawicieli polskich. Faktu tego nie można pominąć milczeniem mimo usiłowań archiwariuszy narodowo-niemieckich, którzy starają się wykazać, iż najwybrzeże pomorskie nie mieszkały Polacy tylko Kaszubi mówiący odrębnym dialektem.

Nacjonaliści niemieccy a także nacjonaliści w Gdańsku dążą do wojny odwetowej mającej przywrócić Niemcom utracone w czasie wojny światowej obszary. W tym celu dążą oni do wywołania konfliktów zbrojnych. Prezydent parlamentu niemieckiego występując przeciwko takiej polityce wojennej działał zgodnie z przeważającą masą narodu niemieckiego. Jakkolwiek zapatrywać się na problem korytarza polskiego, jednak należy stwierdzić, że w wojnie pomiędzy Niemcami a Polską, która bardzo łatwo doprowadziłaby do zawieruchy światowej, zdaniem przeważającej części narodu niemieckiego, korytarz pomorski byłby stawką niewarłą gry.



Minister Spraw Wewnętrznych gen. Składkowski.

którego energicznej akcji zawdzięczać należy szybkie zlikwidowanie spisku komunistycznego „Hromady”.

Sejm i Rząd.

Ustanowienie urzędu Ministra Poczt i Tel.

WARSZAWA 20. I. PAT. Dziennik Ustaw z dnia 20 stycznia Nr. 5 pozycja 20 zawiera rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1927 roku w sprawie ustanowienia urzędu Ministra Poczt i Telegrafów.

Nominacja Ministra Poczt i Tel.

WARSZAWA, 20. I. (tel. wł. Słowa). W dniu dzisiejszym Pan Prezydent Rzeczypospolitej, przychylając się do wniosku Prezesa Rady Ministrów, podpisał dekret, mianujący p. posła Bogusława Miedzińskiego Ministrem Poczt i Telegrafów.

List pos. Miedzińskiego do „Wyzwolenia”.

WARSZAWA, 20. I. Pat. Poseł Miedziński wystosował do klubu parlamentarnego Wyzwolenia list następującej treści:

„Mam zaszczyt zawiadomić Panów Kolegów, że Prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski zaszczylił mnie propozycją objęcia teki ministra poczt i telegrafów w jego rządzie. Uważając obojętnie dla siebie za niemożliwe odmówienie Marszałkowi Piłsudskiemu współpracy na jakimkolwiek stanowisku, zdecydowałem się propozycję tę przyjąć. Dla uniknięcia możliwych nieporozumień stwierdzam, że propozycja ta przedstawiona mi została ściśle personalnie nie jako członkowi klubu i stronnictwa Wyzwolenia i rozumiem również, że zgoda moja na nią powzięta na własną wyłączność odpowiedzialność w niczem nie wiąże stronnictwa i klubu w jego polityce, ani w jego stosunku do rządu. Proszę uprzejmie o łaskawe przyjęcie powyższego do wiadomości i łączę wyrazy głębokiego poważania (—) Bogusław Miedziński”.

Klub Wyzwolenia po zapoznaniu się z powyższym pismem na plenarnym swym posiedzeniu postanowił jednomyślnie przyjąć to pismo do wiadomości.

Min. Meysztowicz za utrzymaniem Rady Prawniczej.

WARSZAWA, 20. I. Pat. W pismach dzisiejszych ukazała się wiadomość jakoby minister sprawiedliwości oświadczył na posiedzeniu komisji senatu, że rada prawnicza zostanie zniesiona. Wiadomość ta nie odpowiada rzeczywistości. P. Minister Meysztowicz odpiął wszystkie zarzuty stawiane radzie prawniczej i opowiedział się kategorycznie za jej utrzymaniem.

Hromada nie była legalizowana.

WARSZAWA, 20. I. (tel. wł. Słowa). W związku z zarzutami, jakoby rząd w swoim czasie zalegalizował organizację pod nazwą „Białoruska-Robotniczo-Włościańska Hromada”, Polska Agencja Telegraficzna na podstawie informacji udzielonych z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych jest upoważniona do stwierdzenia, że zarzut ten oparty jest na nieporozumieniu, albowiem Białoruska Robotniczo-Włościańska Hromada jako stowarzyszenie polityczne obowiązko- wi legalizacji nie podlegała.

Konferencja marsz. Piłsudskiego.

WARSZAWA, 20. I. PAT. Dziś w południe przybył do prezydium Rady Ministrów p. Premier Marszałek Piłsudski, gdzie odbył półgodziną konferencję z wice-premierem Bartlem i ministrem sprawiedliwości Meysztowiczem.

ECHA KRAJOWE

Most na Żejmianie.

Dzień 4 I, w powiecie Świeciańskim był dniem sympatycznym, że się tak wyrazi, wielkiego aktu — świadectwem nieustających wciążeń starostwa Powiatowego, ku poproszeniu dobrobytu mieszkańców w znaczeniu umożliwienia im kulturalnych warunków, przez bliższe osiągnięcie kontaktu ze światem jak w powyższym wypadku z miastami okolicznymi — ośrodkami i siedzibami kultury i odbiornikami takowej w pierwszym rzędzie z ognisk wielkiej emanacji Rzeczypospolitej Polskiej. Akt ten wyrażał się w postaci komisijnego przyjęcia w dniu 4 I. 1927 r. nowoobudowanego mostu na rzece Żejmianie około 33 1/2 m. w niedalekiej odległości od stacji kolejowej Puhulanka. Wyżej wspomniany most zbudowany przez Wydział Powiatowy Sejmiku Świeciańskiego przy pomocy dotacji państwowej udzielonej w wysokości 100 proc. przez O.D.R.P. w Wilnie.

Skromna uroczystość otwarcia mostu i przekazania do użytku publicznego odbyła się w obecności p. Vice-Sarosty Janusza Piekutowskiego, który po przecięciu wstęgi zwrócił się do ludności przybyłej z okolicznych wsi, podnosząc znaczenie nowoobudowanego mostu, który jest skromnym świadectwem i wyrazem dążeń Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, — dążeń ku oświeceniu i Państwa w znaczeniu gospodarczym i państwowym. W uroczystości przytowarzali p. p. Erwin Arndt — inżynier powiatowy, pułkownik Kędziara, komendant Obozu Cwiczego Puhulanka, Piotr Poniatowski — Burmistrz miasta N.-Świeciań, Józef Kopeć i Władysław Babicki — przedstawiciele Zarządu Bratniej Pomocy U. S. B. Wilno, J. Litwinowicz — wójt gminy Michałowski, inżynierowie — S. Wrębiakowski i B. Wojszwillo, R. Piekarski — kierownik Działu Technicznego Sejmiku Świeciańskiego.

Po uroczystości otwarcia mostu p. p. Członkowie Komisji Odbiorczej zostali przez uprzejmych gospodarzy obok leżącego uzdrowiska akademickiego pp. Kopia i Babickiego zaproszeni na obiad, gdzie przy biesiadzie i serdecznych przemówieniach mile spędzono czas. Między innymi stwierdzić należy umiejętne i sprężyste kierownictwo robotami p. Romualda Piekarskiego, umożliwiającego zawsze urzeczywistnić rzucone przez siebie projekta, oraz sumienne i dobre wywiązanie się z wykonania robót przedsiębiorstwa budowlanego pod firmą inż. St. Wrębiakowski i B. Wojszwillo. W słowach ostatnich składamy życzenia pod adresem Wydziału Powiatowego Sejmiku Świeciańskiego, obchodu w jaknajbliższych okresach czasu podobnych uroczystości, które są najlepszymi dowodami pracy i wyrazicielami dążeń jego o dobro powiatu.

B. Goslinowski.

— Zebranie Zarządu Oficerów Rezerwy. W lokalu klubu „Ognisko” w dniu 10.1.27 r. odbyło się posiedzenie Zarządu Koła Oficerów Rezerwy, na którym po ukończeniu się Zarządu uchwalono urządzić w dniu 5 lutego zabawę przeznaczając dochód na cele kulturalno-oświatowe.

Następne posiedzenie wyznaczono na dzień 22 stycznia r. b.

— Powiatowa Rada Przysposobienia Wojskowego. W dniu 15 stycznia w lokalu Starostwa pod przewodnictwem p. Żorawskiego, Starosta Świeciańskiego odbyło się posiedzenie Powiatowej Rady Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego.

Świeciań,

Po wysłuchaniu sprawozdania ścisłego Komitetu — wyłoniono komisję dla sprawdzenia rachunkowości za rok 1926 i polecono opracować budżet na rok 1927.

— Zebranie Koła Macierzy Szkolnej. W dniu 17 stycznia w lokalu gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego odbyło się walne zebranie Koła Polskiej Macierzy Szkolnej. Wybrany został zarząd w osobach: pp. Chaleckiej Czapkiewicz — dyrektora gimnazjum, Majewskiego — inspektora szkolnego, ks. Szeina, Jananisa — sekretarza gimnazjum i Goslinowskiego — urzędnika Sejmiku.

Po odbyciu posiedzenia zarządu uchwalono od roku szkolnego 1927—28 utworzyć męską bursę w Świeciań. Na posiedzeniu również obecny był p. Ciozda — dyrektor Polskiej Macierzy Szkolnej.

NIEŚWIEŻ.

— Uzupełniające wybory do Zarządu miasta Nieświeża. Ustawa przewiduje skład zarządu gminy miejskiej w ilości czterech osób, burmistrza, zastępcę burmistrza i dwóch ławników. W Nieświeżu stanowisko zastępcy burmistrza dotąd było nieobsadzone, ławnikami zaś byli niedawno zmarli s. p. Zukowski i p. Sadowski. — Ponieważ s. p. Zukowski zmarł, a p. Sadowski musiał podać się do dymisji, gdyż jak się okazało platny pracownik magistratu nie może być jednocześnie ławnikiem, przeto Zarząd był zupełnie zdekompletowany i reprezentowany przez jednego członka, burmistrza, dr. Godyckiego-Cwirke. — Obecnie zostały wyznaczone wybory uzupełniające na 18 stycznia. — Na zastępcę burmistrza wysunięta została kandydatura p. Arona Goldina, na ławników zaś pp. Brudnickiego, Grünwald, Burby i Wańczukiewicz. — P. Grünwald jako bodaj jedyny kandydat frakcji żydowskiej ma wybór zapewniony; ze strony frakcji chrześcijańskiej najwięcej szans ma kandydatura p. Brudnickiego, Dyrektora Ch. Banku Ludowego, jako najodpowiedniejsza i najpożytejsza dla miasta. P. Brudnicki, jako gruntownie znający miejscowe stosunki gospodarcze, może oddać duże usługi w administracji miasta, a znowu przez posiadane stosunki nazwaną, zwłaszcza w różnych bankach może nieraz przyczynić się do sprowadzenia na potrzeby miasta, społeczeństwa, czy poszczególnych grup obywateli odpowiednich kredytów czy pomocy w jakiegokolwiek innej formie. Z. D.

Obchód święta Jordana w Krakowie.

KRAKOW. 20. I. PAT. Wczoraj po raz pierwszy w niepodległej Polsce obchodzono tu uroczystości święta Jordana przy udziale przedstawicieli władz i wojskowości. O godz. 10 rano proboszcz wojskowy odprawił uroczystą sumę w cerkwi greckokatolickiej św. Norberta. Po nabożeństwie ruszyła barwna procesja na planty, gdzie przed cerkwia odbyła się na pamięć chrztu Chrystusa w Jordanie ceremonia poświęcenia wody, której dokonał celebrant w obecności licznych rzesz wiernych obrządku greckokatolickiego, poczem uświetlił błogosławieństwem plutonowi honorowemu oraz wiernym. W uroczystości wzięli udział dowódcy pułków stacjonowanych w Krakowie, jak również około 500 żołnierzy obrządku greckokatolickiego, którzy w tym dniu zostali zwolnieni od zajęć służbowych.

Budżet M. S. W.

WASZAWA, 20. I. PAT. Senacka komisja skarbowo-budżetowa obradowała nad działem trzecim Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, dotyczącym generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia.

Referat o jej działalności przedstawił sen. Godlewski (ZLN), wskazując na bardzo szczupłe upośledzenie tego działu pod względem finansowym, gdyż wynosi ono tylko pół procenta budżetu państwowego i na niedostateczność środków w stosunku do zadań. Co do działalności Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia to referent przedyskutował zwrócił uwagę na konieczność uzupełnienia braków w legislacji sanitarniej. Podniósł on następnie intensywną i owocną działalność Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia i Ministerstwa Opieki Społecznej w dziedzinie walki z jagląc i gruźlicą poczem wskazał na niedostateczność pomieszczeń dla umysłowo-chorych w szpitalach i konieczność zwiększenia liczby szkół położnych oraz udostępnienia badań nad chorymi szpitalnymi, wydziałem uniwersyteckim w celach pedagogicznych. Dalej referent omówił sprawę rozwoju zdrojowisk i podkreślił konieczność równomiernego rozdziału wydatków inwestycyjnych na wszystkie państwowe zdrojowiska (Krynica, Busk i Ciechocinek).

W rezultacie obrad przygotowano parę poprawek do ustawy budżetowej w szczególności poprawkę idącą w kierunku niezmniejszenia dalej liczebności organów administracyjnych służby zdrowia i tak już nadmiernie zredukowanej, oraz kilka rezolucji w sprawach sanitarnych.

Na tem obrady zakończono. Następnego posiedzenia komisji wyznaczono na wtorek dnia 25 bm. na godz. 10 rano. Na porządku dziennym budżet Ministerstwa Komunikacji. Referuje sen. Siedlecki (PPS).

Wice-premier Bartel.

KRAKÓW. 20. I. PAT. P. Wice-premier Bartel poddał się wczoraj w leczniczy związkowej lekkiej operacji zgrubienia ścięgna ramienne, którą dokonał dr. Pisarski. O godz. 23 min. 55 p. Wicepremier odjechał w drogę powrotną do Warszawy.

WARSZAWA. 19. I. PAT. Dziś o godz. 9 powrócił z Krakowa do Warszawy p. Wicepremier Bartel i objął zaraz urzędowanie.

Jedyny policjant żyd w Kownie, Chaim Lejb, usunięty ze stanowiska.

«Idische Stimme» podaje, iż w III rewirze policyjnym służył w ciągu 8 lat jedyny żydowski policjant Chaim Lejb, który dobrze jest znany w Kownie.

Obecnie Chaim Lejb na mocy rozporządzenia władzy wyższej został całkowicie usunięty ze swego stanowiska jako osoba „nieodpowiednia dla wykonywania obowiązków policjanta”.

O eksport zboża rosyjskiego przez Libawę.

Grupa kupców libawskich zabiega w kołach finansowych o pozyskanie kapitałów celem ułatwienia lombardowania w porcie zboża rosyjskiego przeznaczonego na eksport. Tą drogą kupcy libawscy pragną skierować wywóz zboża rosyjskiego przez Libawę.

ZREKUDKOWANY URZĘDNIK.

który posiadał żonę i troje drobnych dzieci prosi o jakąkolwiek pracę. Prosi też o łaskawe doposażenie mu materjałem (drzewo, chleb i t. p.) Od 1 VII 27 b. r. nie mam posady, znajduję się w nędzy, wszystko co miał z mebli i ubrania wyprzedziłem na utrzymanie rodziny.

Henryk Bulanda, Antokol, ul. Letnia 12 m. 5.

Cele i środki faszystów litewskich.

KOWNO, 20. I. PAT. Zaarestowanie i zesłanie do obozu koncentracyjnego w Wornach mjr. Tomkusa i kpt. Klemajsa żywo komentowane jest na Litwie. Okazuje się, że faszystowsko-monarchistyczna grupa oficerów przy poparciu prawicy i chrześcijańskiej demokracji przygotowała nowy zamach stanu na Litwie celem zaprowadzenia dyktatury jako stanu przejściowego do monarchii.

«Lituvos Žinios» donosi, że ludzie z pod sztandaru „Tautos Valio” byli agentami monarchistów niemieckich. Wydawali oni swe pismo za pieniądze obcego mocarstwa, albowiem werbowanie zwolenników dla idei monarchistycznej na Litwie nie ma widoków powodzenia. Gdy na Litwie zaczęły się ukazywać organy monarchistów stało się widocznym, że środki pieniężne płyną z podejrzanego źródła. Monarchiści niemieccy pchając społeczeństwo litewskie do zamachu i przewrotu przeprowadzali interesy własnego kraju, gdyby bowiem na Litwie doszło do nowego przewrotu, wówczas Niemcy klajpedczy zrobiliby zamach i z pomocą związków wojskowych wschodnio-pruskich mogliby oderwać Klajpedę od Litwy.

„Rytas” donosząc o arestowaniu oficerów przygotowujących zamach ostro występuje przeciwko pogłosce, jakoby chrześcijańska demokracja była zaangażowana w tej sprawie i domaga się, aby rząd z całą surowością ukarał tych, którzy pogłoskę taką rozpowszechnili.

Dalsze arestowania w Kownie.

KOWNO, 20.-I. Pat. Ukazały się tu nielegalne proklamacje socjalnej demokracji. W Kownie i na prowincji dokonano całego szeregu arestowań komunistów. Zostały zamknięte wszystkie związki zawodowe. W proklamacjach, jakie rozrzucono na prowincji, komuniści zrzucają winę za dopuszczenie do przewrotu na socjalnych demokratów i wzywają mas do występowania z partii socjalno-demokratycznej.

Po zlikwidowaniu spisku „Hramady”.

Ile osób arestowano?

Ostateczne cyfry arestowań dokonanych w związku z likwidacją organizacji komunistycznej przedstawiają się jak następuje:

W mieście Wilnie ogółem arestowano 11 osób, w tej liczbie trzech posłów. W pow. Mołodeczańskim arestowano 19 osób, członków K. P. Z. B., w powiecie Dziśnieńskim 6 osób, w pow. Brasławskim 8, w pow. Oszmiańskim 7. W innych powiatach województwa wileńskiego arestowano nie było. W woj. Nowogródzkim w pow. Wołodyńskim

arestowano 38 osób, członków K. P. Z. B. Razem z przytłaczanymi dwoma innymi postaciami ogólna liczba arestowań w dwóch wymienionych województwach wynosi 91.

Znalezione u uwiecznionych obciążających materiał jest nadzwyczaj obfite i wymagać będzie dłuższych studiów śledczych. Władze skonfiskowały również podczas rewizji pewną ilość karabinów i rewolwerów. Przeciwno arestowanym toczy się śledztwo o zbrodnię z art. 102 i 110 K. K.

565 „mężów zaufania”.

Z pośród obfitego materiału obciążającego, wynika że „Hramada” jako spadokobierczy K. P. Z. B. oprócz komitetów powiatowych i hurtków posiadała na terenie 27 powiatów 4-ch województw wschodnich 565 t. zw. „mężów zaufania”. Osoby te służyły do sprawowania funkcji nadzorczych w stosunku do „hurtków” i zaopatrzone były w legitymacje róż-

niące się od zwykłych legitymacji członkowskich „Hramady”. Poza tem „mężowie zaufania” trudnili się zdobywaniem materiału szpiegowskiego, stanowiąc dobrze zorganizowaną sieć wywiadowczą.

Na wypadek zamachu zbrojnego mieli oni objąć kierownicze stanowiska w rejonach.

Składy amunicji.

Już po dokonanych arestacjach posłów Hołowacza i Miłoty w ręce władz bezpieczeństwa wpadł niezmierzony wagi dokument zawierający plan rozmieszczenia składów w amunicji. Charakter tego planu wskazuje że nie był on opracowany przez dyktatorów „cywilów” lecz że opracowali go fachowcy wojskowi. Jacy tego się

łatwo domyśleć.

W związku z tem dokonano rewizji w szeregu wsi, które miały służyć za punkty zbiorne amunicji. W ręce policji wpadło kilka takich składów w pow. Mołodeczańskim i nad granicą sowiecką. Broń i amunicję skonfiskowano.

W Grodnie.

W związku z likwidacją Hromady setów rejonowych Komunistycznej partii zachodniej Białorusi. Wśród arestowanych komunistów znajduje się wyślanek C. I. K. Pawelski u którego znaleziono szczegółową instrukcję dla komitetów komunistycznych pow. Wołkowskiego, Prużańskiego, Kossowskiego i Grodzieńskiego.

W czasie rewizji w Brzostowicy policja skonfiskowała skład broni.

Klub Narodowy

Dnia 21 stycznia r. b. w plątek o g. 7-ej po poł. w sal. S. U. P. ul. Mickiewicza 9 m. 3, prof. Stanisław Stroński wygłosi odczyt p. t.

Polska polityka zagraniczna do Locarno

Wstęp 1 złoty, dla członków klubu bezpłatny.

Mrozy.

Według przepowiedni jakie czyniono w jesień ubiegłego roku o zimie bieżącej, miała ona być lekka i niegroźna. Lato było upalne — mówiono — zimą mrozów nie będzie. Akurat stało się odwrotnie. Od 8-go stycznia mroz jakby się uwziął i stale mamy temperaturę — 10 a często — 15 i więcej. Na obłitek jeszcze ostrzy wiatr wschodni lub południowo-wschodni.

Silne mrozy stały się powodem niespodzianek dla gospodyń, gdyż przygotowane zapasy drzewa i węgla obliczone na całą zimą są najczęściej już na ukończeniu. Stąd troska. Jedynie cieszą się z stałej mroźnej pogody nasi amatorzy sportów zimowych. W świecie nart, saneczek i łyżew panuje niezwykłe ożywienie.

Jeżeli bardzo dokończą nam mrozy możemy się pocieszyć, że nikt tylko my jedni w Wilnie jesteśmy na to skazani. Zewsząd dochodzą wiadomości o gwałtownych zwichnięciach śnieżnych pochłoniętych przez znaczącym obniżeniem się temperatury. Ostatnio nawet w Rosji mrozy były tak silne, że wpłynęły na opóźnienie załadunku poważnej ilości węgla w Zagłębiu Donieckim. Na Łotwie, w Estonii, w Kowieńszczyźnie to samo. A więc chociaż jest to pociecha mała ale zawsze jakoś radniej, że nie jesteśmy sami.

Przeszkody w ruchu kolejowym.

WARSZAWA, 10.-I. PAT. Według meldunków nadesłanych z Dyrekcji kolejowych, na terenie całej Polski panuje dość silny mroz. W dystryktach wschodnich, a zwłaszcza w Wileńskim ruch odbywa się przy pomocy ciężkich odśnieżaczy z skutkiem słabym. W dystrykcie Górnym zanotowano silniejsze opady śnieżne.

Z SĄDÓW.

Sprawa komunistów słonińskich.

Przy końcu 1923 r. policja polityczna w pow. Słonińskim skonstatała, że na terenie powiatu prowadzona jest robota komunistyczna. Centrum tej roboty było miasteczko Bityń, gdzie też najczęściej spotykał się fakt rozciągania odczw. komunistycznych.

Rozpoczęto obserwację i inwigilowanie szeregu podejrzanych osobistości.

W dniu 1 maja 1924 na stacjach Leśna i Bityń rozważono transparenty komunistyczne.

Dochodzenie doprowadziło do ujawnienia lokalnej organizacji. Przeprowadzono rewizję i arestowano 25 osób należących do komitetu komunistycznej partii, bądź to do jakiegokolwiek komunistycznego.

Z tej liczby szesnastu arestowanych przynajmniej w śledztwie wstępnie do udziału w robocie komunistycznej.

Wyroczone przeciwko nim sprawę sądowną Sąd okręgowy skazał pięciu na osadzenie w więzieniu na przeciąg lat pięciu, a dwunastu na lat cztery każdego.

Oskarżeni apelowali. W dniu wczorajszym sąd apelacyjny w Wilnie po rozpoznaniu sprawy zatwierdził wyrok sądu I-go instancji z dnia 12 lutego 1925 r.

Obrona w tej sprawie wnosiła kasację. Petruszewska, Czernichow i Zieliński.

Wkrótce wyjdzie z druku cennik nasion warzyw, kwiatów i roślin gospodarskich firmy

ZYGMUNT NAGRODZKI w Wilnie

ul. Zawalnia 11-a.

Dział ten pozostaje pod fachowym kierownictwem i fachową kontrolą, nasiona zaś są sprawdzane z pierwszorzędnymi źródłami krajowymi i zagranicznymi.

Chcący powyżej wspomniany cennik otrzymać, raczą nadesłać swój adres.

CZOPKI HEMOROIDALNE

WAGODZA USUWAJĄ

Suppositoria hemoroidalna

ROLE. SWĘDZENIE. I KRWAWIENIE

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

ZTĄD I ZOWĄD.

Ja z mej niskości gdy na ten świat patrzę, To mi się zdaje, że jestem w niebie.

Kajetan Węgierski.

Doprawdy — gdy się tak pomyśli... trzeba Panu Bogu dziękować od rana do nocy, że dał nam życie wśród tego nieśmiertelnego świata a nie wówczas gdy każdy w kacie swoim siedział jak taksaka w rogu, nie a nie nie wiedząc, co się wokół niego dzieje!

Dziś — poprostu czuć: jak cała, otaczająca nas atmosfera, zda się, huć drutami telefonów... a gazety to raz jakby mamrotły jakiś pacierz nieustanny, to znowu podniosą, bywa, zgiełk okrutny, jakby jakiś lichy targło na raz wszystkimi światem przepukami, to gadają, gadają, gadają wszystkimi wszystkimi ludów językami... Nie słuchasz — a słyszysz! Nie chcesz o niczym wiedzieć — a wiesz wszystko.

Niechże kto zaprzeczy że tak nie jest!

Czyż np. przyszło komu do głowy interesować się, dajmy na to, — babizmem lub bahaizmem? Co to jest? To nazwa perskiej herezji (w stosunku do islamu i Koranu). Co

nam do tej... Hekuby? Nie mówmy tak — lecz weźmy do ręki gazetę.

O czym gazety nie piszą!

Owóż, żył był w Persji południowej w mieście Szyrasie pewien młody Babi Ali Mohammed, co jak zwać siebie Babi w 1844-tym rozpoczął głosić publicznie nową naukę, nową religię, wywodzącą się w prostej linii z Koranu lecz odbiegającą od niego wcale daleko. Już przed wiekami zbliżoną do bahaizmu herezję wyznawała sekta zwana sufij. Sufijami czy sufijczykami byli słynni poeci perscy Dżel-al-Rumi i Saadi.

Babi był w swej nauce zdeklarowanym panteistą, nie uznawał poligamii, przechożenia spadku wyłącznie na potomków płci męskiej a przedwysokiem głosił absolutne równouprawnienie kobiet. Rycho otoczyły go setki uczniów i bahaizm już wśród Persów szerzył się w zatrważający sposób. Jedną z najpamiętniejszych zelatorek bahaizmu była wielkiej piękności i wymowy tudzież biegłości w teologii niewiasta, siostrzenica właśnie jednego z dostojników kościoła mohametańskiego, a nieubłaganego wroga bahaizmu i jego protoka. Piękna Gurrat-el-Ain była pierwszą, wielką pionierką emancypacji kobiet na Wschodzie.

Lecz prawowierny Islam powstał przeciwko bahaizmowi i jał go tępić i prześladować. Sam szach Nasr-ed-Din zarządził daleko idące „środki” mające zapobiec szerzeniu się herezji. Pierwszym praktycznym zastosowaniem owych środków było zmasakrowanie wielkiej ilości babisów zgromadzonych w Tabersi pod przewodem „apostola” Babi’ego Molacha Husseina a rychło potem skazany został sam Babi na rozstrzelanie. Palili w niego z karabinów cały pluton żołnierzy; żadna kula nie trafiła. Byłby się stał „cud” i byłby dziś może bahaizm rzetelną wyznaniową potęgą, jeśli Babi, wyczerpany udręką więzienia nie puścił się uciekać. Tedy żołnierze, dogoniwszy zbiega z pod „stienki”, zarabali go palaszami.

Piękna Gurrat-el-Ain też została gdzieś uśmiercona. Ale — Babi, podając siebie tylko za prekursora jakiejś wielkiej Osobistości, większej niż wszystkie dotychczasowe proroki, zapowiedział być przyjsie — mesjasza. Jakoż przyszedł — w osobie Mirzy Husseina Ali, syna byłego wielkiego wezyra. Przybrał on nazwę Baha Ullah co ma znaczyć Blask Boży.

Baha-Ullah twórca bahaizmu rozwinął naukę sufijów i babisów. Jego „wiarą” jest jakby jakimś religijnym esperanto; jest religią dla wszystkich. Baha Ullah był wielkim apostołem: zlania się ze sobą wszystkich religii.

Poco — głosił — mają istnieć spory, walki, nienawiści? Na fundamentie miłości bliźniego niech się wszystkie religie połączą. Baha Ullah chciał stworzyć wielki, międzynarodowy związek przyjacielski ludów, nawet na podstawie religijnej.

I oto — uczyniono odkrycie, ku któremu laskawego czytelnika tu, wybaczyć proszę, dłuższą nieco drogę prowadzę. Uczynioną odkrycie, że w otoczeniu nieboszczyka prezydenta Wilsona znajdowało się kilku wyznawców bahaizmu (jest ich podobno sporo nawet w Ameryce) i że pod ich wpływem powstał program polityczny Wilsona, powstała jego koncepcja Ligi Narodów, wymarzona już dawno przed wojną przez twórcę bahaizmu perskiego Husseina Ali, mesjasza z Akko pod Haifą gdzie spędził na ciężkim wygnaniu 24 lata aż go zabójczy klimat zmógł...

A czy bez gazet wiedzielibyśmy o sensacji, którą w świecie uczonych badaczy Biblii wywołało odkrycie znakomitego węgierskiego biblisty b. Andrzeja Boboli i beatyfikacyjnej księdza Augusta Czarłoryskiego i kardynała Hozjusza. Ma też być w czasie najbliższym wznowiony proces beatyfikacyjny O. Rafała Chylińskiego, franciszkanina, zmarłego w 1741 r. Przy sposobności spytamy: co się dzieje z procesem rzymskim w sprawie beatyfikacji i kanonizacji papieża

zeszawa „Exodus” II. XX. 5) polega na... omyśle popełnionej w łacińskim tekście Wulgaty.

Wiemy również, że w chwili obecnej w Rzymie obraduje z inicjatywą papieża Piusa XI-go wielka komisja watykańska pod przewodnictwem kardynała Gasquet’a, mająca za zadanie poddać naukowej rewizji tekst łaciński Biblii (Wulgaty) sporządzony przez św. Hieronima w roku 380 ery Chrystusowej. Już dokonano rewizji pierwszej Księgi Mojżeszowej; obecnie jest właśnie druga („Exodus”) na porządku dziennym, właśnie ta, gdzie według opinii Donath’a miała być omyłka, co przez setki lat wprost ciężką na Jehowie Starego Testamentu. Kwestii nie ulega, że dowodzenia Beniamina Donatha będą przez komisję papieską rozważone i słynne „in teriam et quartam generationem” otrzyma raz przecie sprawiedliwą interpretację.

Z miesiecznika „Pro Christo” dowiadujemy się, że w Św. Kongregacji Obrzędów są obecnie w toku cztery procesy polskie: kanonizacyjny b. Andrzeja Boboli i beatyfikacyjny księdza Augusta Czarłoryskiego i kardynała Hozjusza. Ma też być w czasie najbliższym wznowiony proces beatyfikacyjny O. Rafała Chylińskiego, franciszkanina, zmarłego w 1741 r. Przy sposobności spytamy: co się dzieje z procesem rzymskim w sprawie beatyfikacji i kanonizacji papieża

Piusa IX-go? Mamy przed sobą wydany w Warszawie w 500 egzemplarzach polski przekład memoriału monsignora Caniego praelata J. Świętobliwosti Piusa X-go (wydawnictwo bez daty tylko z aprobatą praelata Łyszkowskiego z dn. 4 marca 1910 r.) Czyżby od tej daty sprawa się wcale napróżd nie posunęła? Jakoś nie o niej nie słychać.

Lecz — oto oczy padają na nową sensację.

Któż nie zna Sykstyńskiej Madonny Rafaela? Chyba to najpopularniejszy obraz na świecie. Wiedzieć zaś trzeba, że król saski nabył go w 1753 i obraz przywieziono do Dreżna w tymże roku z klasztoru San Sisto w Placenzii gdzie się znajdował. Vasari powiada wyraźnie że właśnie dla klasztoru San Sisto nabył Rafael Madonnę di San Sisto ale jej Vasari nie widział — Vasariemu nie zawsze wierzyć można. Tedy p. M. Stubel powołując się na takie to takie świadectwa i dowody, wystąpił świeżo z obszernie modyfikowanym dowodem, (książka wydana w Dreźnie) że obraz uchodzący od blisko dwóch stuleci za aredydzielo klasycznego kunsztu malarzkiego a zwłaszcza kompozycji przeżył — nie jest nawet całkowicie malowany ręką Rafaela, że uległ przemalowywaniom bardzo gruntow-

KURIER GOSPODARCZY

ZIEM Wschodnich

Zasiewy i zbiory

w województwach wschodnich w r. 1926.

Według materiałów Głównego Urzędu Statystycznego (patrz „Wiadomości Statystyczne” z dn. 5—11 1927 r. Nr. 1, r. 1927) powierzchnia zasiewów czterech głównych ziemiopłodów na terenie województw wschodnich wynosiła w r. 1926 (w tysiącach hektarów):

Województwa	Pszenna	Jęczmień	Owies	Żyto
Wilno	10	359	71	140
Nowogródek	7	234	37	102
Polesie	7	193	24	77
Wołyń	99	354	71	176

Z tej powierzchni zebrano tysięcy centnarów metrycznych (2) wymienionych wyżej czterech głównych ziemiopłodów:

Województwa	Pszenna	Jęczmień	Owies	Żyto
Wilno	78	1084	532	902
Nowogródek	71	1880	423	789
Polesie	64	1653	200	597
Wołyń	941	3079	708	1558

Czyli, że zbiór z jednego hektara w centnarach metrycznych wynosił:

Województwa	Pszenna	Jęczmień	Owies	Żyto
Wilno	7,8	5,5	7,5	6,5
Nowogródek	10,1	8,0	11,3	7,7
Polesie	9,0	8,5	8,4	7,8
Wołyń	9,5	8,7	10,0	8,8

Ta ostatnia tabela dostatecznie świadczy o stopniu nieurodzaju, którego terenem w r. ubiegłym stało się województwo Wileńskie. Jeszcze jaskrawiej występuje fakt niskich zbiorów w Wileńszczyźnie w zestawieniu ogólnym, jakkolwiek — zaznaczyć należy — nie jest ono miarodajnym dla oceny stopnia nieurodzaju wobec znacznej różnicy kultury rolniczej w poszczególnych województwach:

Województwa	Pszenna	Jęczmień	Owies	Żyto
Warszawa	13,3	10,6	13,7	10,7
Łódź	13,0	10,8	14,0	14,8
Kielce	12,6	10,9	13,4	13,5
Lublin	12,9	12,0	14,0	13,5
Białystok	12,2	10,6	12,5	9,7
Włocławek	7,8	5,5	7,5	6,5
Nowogródek	10,1	8,0	11,3	7,7
Polesie	9,0	8,5	8,4	7,8
Wołyń	9,5	8,7	10,0	8,8
Poznań	17,9	13,7	18,7	20,3
Pomorze	14,7	11,8	16,9	14,8
Śląsk	11,6	13,2	14,3	15,8
Kraków	8,9	9,4	10,1	11,5
Lwów	9,6	9,0	10,8	11,2
Stanisławów	10,6	10,9	11,0	10,9
Tarnopol	10,4	9,6	11,5	10,0

A więc najniższe cyfry dla każdego z czterech głównych ziemiopłodów notowane są właśnie w w-wie Wileńskim. O stopniu nieurodzaju możemy osądzić, porównując zbiory z r. 1926 z przeciętnym zbiorem za dłuższy okres czasu:

Przeciętnie za r. 1901—1913:	Gruntów włoc.	Wielkość urodz.
Żyto	6,8	7,8
Jęczmień	7,3	8,2
Owies	6,5	7,3

Różnica, jak widzimy, jest dość znaczna, stanowi bowiem dla żyta niedobór w r. 1926 od 20 do 25 proc., dla owsa około 5 proc., — jest jednak naogół mniejsza, niż opiewały pierwotne relacje miejscowych organów samorządowych.

Harski.

Wielkość, jak widzimy, jest dość znaczna, stanowi bowiem dla żyta niedobór w r. 1926 od 20 do 25 proc., dla owsa około 5 proc., — jest jednak naogół mniejsza, niż opiewały pierwotne relacje miejscowych organów samorządowych.

Lecz poprzestajmy na tem. Rozgorzał nowy spór. Tym razem nie o Szekspira lecz o Rafała.

Czego się na świecie nie dzieje! Mussolini gromi (nawet ostrymi podatkami) kawalerów, czyli ludzi bezżennych... i stąd bezdzietnych. Jak gdyby jeszcze za mało było ludzi na ziemskim globie!

Gdyby było rzeczą możliwą — mógł publicznie dyktator Włoch — zmusiłby kawalerów do ożenienia się przemocą! Państwo robi, co może. Zwalnia barki kawalerów takie podatki cięższe, że będą tęsknili za małżeństwem. I niech nikt na starość nie liczy na pomoc państwa, kto mu nie przysporzył przynajmniej (przynajmniej!) dwóch zdrowych obywateli.

Panny, wdowy, rozwódki na wydaniu! Portret Mussoliniego na ścianie i niech mu kwiatów wdzięczności nie zabraknie!

INFORMACJE.

Ekspert zboża w r. 1926.

Według dotychczasowych zestawień wywóz z Polski czterech zbóż w ciągu 1926 roku przedstawia się następująco: żyta wywieziono ogółem 222,515 tona (w okresie od lipca do grudnia t. j. po zbiorach wywieziono 115,632 tona), pszenicy wywieziono 53,011 tona, (po zbiorze 16402 tona), jęczmienia 1380,1 tona (po zbiorach 68,542 tona), owsa 62818 tona (po zbiorach 11103 tona). Przywóz czterech zbóż (jęczmienia nie przywożono wcale) za okres 11-u miesięcy przedstawia się następująco: żyta 7,785 tona (po zbiorach 5,523 tona), owsa 1,641 tona (po zbiorach 1,500 tona).

O zwolnienie eksportu surowców od podatku obrotowego.

Centrala związków kupców zwróciła się do Min. Skarbu z prośbą o zwolnienie na mocy art. 94 punkt 1 ustawy o podatku przemysłowym eksportu surowców od opłacania podatku obrotowego. (o)

KRONIKA MIEJSCOWA.

Wymiar podatku dochodowego przez K. Sz. w Włocławsku. Komisja szacunkowa do spraw podatku dochodowego w Włocławsku dokonała wymiaru podatku dochodowego za rok podatkowy 1926 z pominięciem szeregu ustawowych warunków, przede wszystkim zaś nie zastosowała wobec płatników, mających na swem utrzymaniu członków rodziny, uig z art. 27 i 28 ustawy o podatku dochodowym. Interwencja centrali związków kupców w Min. Skarbu w tej sprawie odniosła pozytywny skutek, gdyż ministerstwo poleciło urzędowi skarbowemu w Włocławsku ograniczyć egzekucję wymierzonych sum podatkowych do wysokości, przypadającej z uwzględnieniem art. 27 i 28 ustawy o podatku dochodowym. (o)

(o) Długość dnia roboczego w handlu. Miejscowe zrzeszenia handlowe otrzymały wiadomość, że Min. Pracy i Opieki Społecznej opracowało projekt o długości dnia roboczego w handlu. Według tego nowego projektu sklepy będą mogły być otwarte 12 godzin dziennie, t. j. od 8 lub 9 rano do 8—9 wiecz.

(o) Zniesienie ograniczeń ładunkowych. Wobec zwiększenia się rozporządzalnej ilości wagonów krytych na kolejach, Min. Komunikacji zgłosiło z dniem 15 stycznia r. b. zarządzenie o skróceniu ulgowych terminów naładunku i wyładunku środkami nadawców i odbiorców, przywracając normalne terminy, zawarte w przepisach ogólnej taryfy towarowej.

NADEŚLANE.

Z Banku Inwalidzkiego.

W związku z rzekomą interwencją p. S. w sprawie Banku Inwalidzkiego otrzymujemy następujące wyjaśnienia: 1) Przede wszystkim stwierdzić należy, iż interwencja nie było, gdyż taką składa się na posiedzeniu Sejmu. 2) Jak wynika z par. 4 Statutu Związku Inwalidów Wojennych, Bank Inwalidzki jest organem finansowym Związku, i powstał drogą wykupu akcji Banku „Kredyt Polski” przez Związek Inwalidów Wojennych. 3) Władze Banku składają się z członków inwalidów wojennych i na podstawie uchwały Kongresu i Rady Głównego Związku, wszystkie kwoty pieniężne Związku skierowywane są do Banku Inwalidzkiego. 4) Bank Inwalidzki na życzenie Związku Inwalidów Wojennych jest kontrolowany stale przez delegata Ministerstwa Skarbu. 5) Jeżeli Bankowi grozi zamknięcie, to tylko z tytułu Ustawy Bankowej, która przewiduje posiadanie przez banki kapitału zakładowego w sumie 1.000.000 zł. 6) Bank nigdy nie kupował samochodów w celach spekulacyjnych, natomiast przyczynił się do usamodzielnienia dwóch szkół inwalidów, dając gwarancję firmie „Elbora” przy kupnie samochodów. 7) Złożone w swoim czasie kwoty pieniężne przez inwalidów-szkolników w wysokości 4.000 zł. po zlikwidowaniu się Spółdzielni Automobilonowej zostały zwrócone członkom szkółom w całości. 8) Bank nie otrzymał od Skarbu Państwa gwarancji na sumę 200.000 zł., natomiast z tytułu prawa zastawienia majątku państwa gwarancji koncesjonariusz inwalidom za zabezpieczenie hipoteczne. 9) Bank nigdy nie brał od inwalidów zaliczek pieniężnych na kupno ziemi, natomiast wyjednał im znaczne ulgi przy kupnie takiej.

Z powyższego wynika, że wszelkie zarzuty, skierowane przeciwko Radzie Głównej Związku Inwalidów Wojennych oraz Władzom Banku są nieścisłe i tendencyjne. Jak nas informują osoby, przeciwko którym zarzuty były skierowane, zgłoszyli swą rezygnację, ażeby nie kępować swobody dochodzeń i mieć wolną rękę do obrony.

Rada Główna jednomyślnie zdecydowała rezygnację nie przyjmować, mimo to poseł Biłski i p. Kantor z prac organizacyjnych w ciałach kierowniczych wycofują się.

Poniżej podajemy oświadczenie Przewodniczącego Związku Inwalidów Wojennych.

W sobotnich i niedzielnych numerach „Ołosu Prawdy”, „Robotnika” i „Bokki” pojawiły się pod moim i innych członków Wydziału Wykonawczego Zarządu Związku Inwalidów Wojennych R. P. adresem artykuły, oparte rzekomo na niezłożonej jeszcze interpelacji p. posła Regera, a zawierające beczelne kłamstwa i oszczerstwa. Chcąc z jednej strony złożyć dowód, że nie zastaniam się organizacją, a z drugiej strony umożliwić sobie przeprowadzenie skuteczniejszej walki z oszczercami, złożyłem razem z innymi członkami mandat członka Wydziału wykonawczego i zażądałem zwolnienia w czasie jaknajkrótszym Kongresu.

Rada Główna, która obradowała w niedzielę dn. 16 i 17. 1927 rezygnacji tej uchwala jednomyślnie, niestety, nie przyjęła, amuszając mnie przez to do piastowania nadal mandatu przewodniczącego Związku do chwili Kongresu, który odbędzie się najpóźniej do 15 marca r. b.

Nie chcąc być posądzonym o chęć

wpływania na to spraw, postanowiłem jednak do chwili Kongresu w pracach Wydziału Wykonawczego nie brać udziału. Kierownictwo organizacji powierzę Kol. Stachowiakowi z Poznania.

Przeciwko oszczercom występuję na drogę sądową.

Marjan Kantor.

Przewodniczący Wydziału Wykon.

Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych.

GIEŁDA WARSZAWSKA

20 stycznia 1927 r.

Dewizy i waluty:

Trans. Spr. Kupno.

Dolary 8,98 9,00 8,96

Holanda 360,80 361,70 359,90

Londy 43,78 43,89 43,67

Nowy-York 9,— 9,02 8,98

Pariz 35,85 35,94 35,76

Praga 26,72 26,79 26,66

Szwajcaria 173,76 174,19 173,33

Wiedeń 127,15 127,47 126,83

Włochy 39,22 39,32 39,12

Papiery Procentowe

Pożyczka dolarowa 80,00

Pożyczka kolejowa 93,50 — —

5 pr. pożycz. konw. 48,— 47,75 —

4,5 proc. listy zast. — — —

ziemiście złotowe 40,60 40,50 —

5 proc. warsz. złotowe 49,70 49,65 —

4,5 proc. warsz. złotowe — 46,25 —

6 proc. obl. m. Warsz. 1915—16 r. 24,50

8 proc. warsz. 61,50 —

GIEŁDA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 20 stycznia 1927 r.

Banknoty.

Dolary St. Zjedn. 8,97 1/2 — 8,96 1/2

Złoto.

Ruble 4,77 — 4,76

Czeki i wpłaty.

New Jork 9,00 1/2 8,99

PIĄTEK

21 Dnia

Wsch. sl. o g. 7 m. 32

Zach. sl. o g. 16 m.

Agnesia PM

Jutro

Wincentego

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu

Meteorologii U. S. B.

z dnia 20—1 1927 r.

Ciepłota

średnie } 7,75

Temperatura

średnia } — 12°C

Opad na do-

bę w mm. } brak

Wiatr

przeważający } Południowo-Wschodni

U w a g i !

Pogodnie. Minimum za

dobę — 16°C.

Tendencja barometryczna

spadek ciśnienia.

URZĘDOWA.

(i) Z Komisariatu Rządu.

Wojewoda wileński upoważnił zastępcę Komisarza Rządu na m. Wilno p. Strzezińskiego do pełnienia obowiązków Komisarza Rządu na czas trwania choroby p. K. Wimbora. Jak nas informują choroba p. Komisarza Wimbora potrwa około miesiąca.

(i) Kto ze starostów po-

jedzie na kurs do Warszawy. Na

kursie starostów w Warszawie w wo-

jewództwa wileńskiego wyznaczeni

zostali starosta brastawski p. Janusz-

kiewicz oraz Komisarz Rządu na m.

Wilno p. K. Wimbora.

Wobec choroby p. Wimbora na

jego miejsce wyznaczony zostanie

przez pana Wojewodę jeden ze sta-

rostów. Dotychczas sprawa ta nie

została zdecydowana w formie o-

statecznej.

— Na egzamina w szkole po-

licyjnej. Inspektor komendy głównej

policyi państwowej p. Wróblewski

przybył do Wilna, jako delegat

Komendy Głównej celem wzięcia

udziału w komisjach egz-

ch.

ORZĄDOWA.

(x) Z posiedzenia wydziału

powiatowego. W dniu wczoraj-

szym, pod przewodnictwem starosty

p. Witkowskiego, odbyło się posie-

denie wydziału powiatowego sejm-

ku pow. Wileńsko-Trockiego, na któ-

rem rozpatrzone sprawy budżetu na

rok 1927.

Odpowiednio do powyższego

uchwalono, iż w dniu 24 b. m. po-

mieniony wydział rozpocznie pracę

nad przygotowaniem projektu po-

mniejszonego budżetu na r. 1927. Nastę-

pnie posiedzenie odbędzie się w dniu

7 lutego r. b. Na posiedzeniu tem,

prócz szeregu innych spraw zatwier-

dzone zostaną przedłożone budżety

gminne na rok bieżący.

— (x) Zjazd wójtów pow.

Wil.-Trockiego. Urząd Starostwa

pow. Wil.-Trockiego zwołał na dzień

dzisiejszy zjazd wszystkich wójtów

przynależnych do tego powiatu.

Na zjeździe tym omawiany będzie

cały szereg spraw aktualnych doty-

czących służby administracyjnej w

danych gminach.

MIEJSKA.

— (x) Nowe zbiorniki dla zle-

wiania nieczystości. Magistrat m.

Wilna podaje do ogólnej wiadomo-

ści, że z dniem 1-go lutego r. b. ka-

nał do zlewiania nieczystości przy

ul. Podgórznej zostaje zamknięty.

Natomiast wszelkiego rodzaju wozy

asenizacyjne muszą być skierowywane

do specjalnie przysposobionych

zbiorników w miejscach następują-

cych:

1) Lipówka — początek traktu

Osmiańskiego — i zbiornik p. Tus-

kiewicz, 2) maj. Burbiński — zbiorn-

nik p. Poloniewicz, 3) trakt Wilko-

mierski — zbiornik p. Pimonowa i

jeden zbiornik p. Kizieniewicz, 4)

trakt Kalwaryjski — zbiornik p.

Łutowicza, 5) Zwierzyniec (za mly-

nem) — zbiornik p. Pimonowa, 6)

Wielkie Leoniszki — zbiornik p. Sza-

bada, a) na górze przy ul. Połockiej,

b) na dole za Belmontem, 7) Anto-

kol — Pośpieszka — pole maj. Po-

śpieszka p. Aleksandrowicza, 8) Ma-

leńskie — pole p. Urbanowiczowskiej.

Winni niezastosowania się do

powyższego rozporządzenia będą po-

ciągani do surowej odpowiedzialności

sądowej lub administracyjnej.

— (x) Subdyja miejskie. Ma-

Kto dzisiaj powinien zgłosić się do komisji przedmeldunkowych.

Do I Komisji, właściwie lub rzadziej, przy ul. W. Pohlanka 10 i 12. Słowski 6.
Do II Komisji, ul. Radzińska (Nr. 34, 38, 42, 44, 45, 53, 57, 69, 81, 84, 84 (d. Malickiego), 88, 89, 94, oraz posesje: Babysy, Daszewskiego, Galmazsa.
Do III Komisji, ul. Dominikańska Nr. 4, 6, 12, 14, Zauk. Św. Ignacego Nr. 4, 6, 10, Jezuitska Nr. 3.
Do IV Komisji, ul. Krakowska Nr. 15, 19, 25, 29, 31, 43, 51, 65.
Do V Komisji, ul. Legionów od Wodociągowej do szpitala Kolejowego, Wronia Pomska cała.
Do VI Komisji, ul. Filarecka 6, 8, 12, 24, 28, 58, 60, 64, 3, 19, 21, 27.

Sztuka ta grana będzie w sobotę i niedzielę.

— **Niedzielnia popołudniowa w Teatrze Polskim.** W niedzielę o g. 4-ej pp. grana będzie komedia St. Kiedrzyńskiego „Wino, kobieta i dancing”. Ceny miejsc najniższe.

— **Premiera „Albatrosa”.** Na wtorek wyznaczona została premiera oryginalnej sztuki M. Fijałkowskiego „Albatros”.

— **Poranek w Teatrze Polskim.** W niedzielę o g. 12 m. 30 pp. odegranie się w Teatrze Polskim kolejny poranek z udziałem siostr Kozłowski (balet) i M. Carmaie (śpiew). Ceny miejsc od 20 gr.

— **Teatr Rewj „Kakadu”.** Dziś i codziennie wielka rewja „W znie karnawału”.

RADIO.

— **Program dzisiejszy, 15.00—15.25.** Komunikat gospodarczy i meteorologiczny. 16.30—16.45. Komunikat handlowy. 16.45—17.00. Program dla dzieci. „Polska piśń wojenna”.

17.00—18.00. Koncert popoł. (kameralny). Część I: 1. Kornek: Suija pt. „Wiele hałasu o nic”, 2) Ch. Debussy: Trapesje: a) Cake-walk, b) Prokofiew: Gawot, c) K. Szynanowski: 2 mazurki. Część II: 1. K. Szynanowski: 2 mazurki, 2) Fr. Caupérin: Tamburino, b) D. Sciaratti: Serenada C-dur, c) Ph. Rameau: Les Cyclopes.

18.00—19.00. Romantyki.
19.00—19.25. Odczyt: Ostęp do morza.
19.30—19.45. Komunikat Rolniczy.
20.05. Transmisja koncertu z Filharmonii.

— **Zarząd Wileńskiego Okręgu Czerwonego Krzyża Polskiego** urządzi w niedzielę 23-go stycznia r. b. w Sali Miejskiej poranek muzyczny przy udziale artystki operowej p. Kosiak-Targowskiej, artysty operowego p. Millera i Orkiestry Zjednoczonej Garnizonu Wileńskiego pod batutą kapitana — kapelmistrza p. B. Reszke. Program nader urozmaicony. Początek punktualnie o godz. 12 m. 30. Wzniosły cel, ciekawe i imponujące numery dają prawo mniemać, że muzykalna część publicznego wileńskiego skorzysta ze sposobności miłego spędzenia czasu i przyczyni się samemu do pomocy materialnej jednej z naszych najsłabszych i nader potrzebnych instytucji.

Ofiary.

— Berimienne. Dla zredukowanego posterunkowego Kozłowski 2 zł. 5.
— Dla zredukowanego urzędnika Bolondy 2 zł. 3.
— Dla Bolondy 2 zł. 2.
— Na L. O. P. P. 2 zł. 16 gr. 85 znalezione z portmonek dnia 9 XII 26 r. przez admirała Cywińskiego na ul. Wileńskiej koło sklepu Wokulskiego.

— **„Córka galganiarzy”** dramat w 6-ciu wielkich aktach według słynnej powieści popularnego francuskiego powieściopisarza Bourgoisa.
Nad programem: „OD NĘDZY DO PIENIĘDZY” farsa w 2-ach aktach.
Ostatni seans o godz. 10. Orkiestra pod dyrykturą Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego.
CENA BILETÓW: Parter — 60 gr., Balkon — 30 gr.

KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2-ej m. 30, w soboty od godz. 3 m. 30, w inne dni od godz. 4 m. 30.
POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-tej, w soboty o godz. 4-tej, w inne dni o godz. 5-tej.

— **„Córka galganiarzy”** dramat w 6-ciu wielkich aktach według słynnej powieści popularnego francuskiego powieściopisarza Bourgoisa.
Nad programem: „OD NĘDZY DO PIENIĘDZY” farsa w 2-ach aktach.
Ostatni seans o godz. 10. Orkiestra pod dyrykturą Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego.
CENA BILETÓW: Parter — 60 gr., Balkon — 30 gr.

KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2-ej m. 30, w soboty od godz. 3 m. 30, w inne dni od godz. 4 m. 30.
POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-tej, w soboty o godz. 4-tej, w inne dni o godz. 5-tej.

— **„Córka galganiarzy”** dramat w 6-ciu wielkich aktach według słynnej powieści popularnego francuskiego powieściopisarza Bourgoisa.
Nad programem: „OD NĘDZY DO PIENIĘDZY” farsa w 2-ach aktach.
Ostatni seans o godz. 10. Orkiestra pod dyrykturą Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego.
CENA BILETÓW: Parter — 60 gr., Balkon — 30 gr.

KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2-ej m. 30, w soboty od godz. 3 m. 30, w inne dni od godz. 4 m. 30.
POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-tej, w soboty o godz. 4-tej, w inne dni o godz. 5-tej.

— **„Córka galganiarzy”** dramat w 6-ciu wielkich aktach według słynnej powieści popularnego francuskiego powieściopisarza Bourgoisa.
Nad programem: „OD NĘDZY DO PIENIĘDZY” farsa w 2-ach aktach.
Ostatni seans o godz. 10. Orkiestra pod dyrykturą Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego.
CENA BILETÓW: Parter — 60 gr., Balkon — 30 gr.

KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2-ej m. 30, w soboty od godz. 3 m. 30, w inne dni od godz. 4 m. 30.
POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-tej, w soboty o godz. 4-tej, w inne dni o godz. 5-tej.

— **„Córka galganiarzy”** dramat w 6-ciu wielkich aktach według słynnej powieści popularnego francuskiego powieściopisarza Bourgoisa.
Nad programem: „OD NĘDZY DO PIENIĘDZY” farsa w 2-ach aktach.
Ostatni seans o godz. 10. Orkiestra pod dyrykturą Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego.
CENA BILETÓW: Parter — 60 gr., Balkon — 30 gr.

KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2-ej m. 30, w soboty od godz. 3 m. 30, w inne dni od godz. 4 m. 30.
POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-tej, w soboty o godz. 4-tej, w inne dni o godz. 5-tej.

— **„Córka galganiarzy”** dramat w 6-ciu wielkich aktach według słynnej powieści popularnego francuskiego powieściopisarza Bourgoisa.
Nad programem: „OD NĘDZY DO PIENIĘDZY” farsa w 2-ach aktach.
Ostatni seans o godz. 10. Orkiestra pod dyrykturą Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego.
CENA BILETÓW: Parter — 60 gr., Balkon — 30 gr.

KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2-ej m. 30, w soboty od godz. 3 m. 30, w inne dni od godz. 4 m. 30.
POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-tej, w soboty o godz. 4-tej, w inne dni o godz. 5-tej.

— **„Córka galganiarzy”** dramat w 6-ciu wielkich aktach według słynnej powieści popularnego francuskiego powieściopisarza Bourgoisa.
Nad programem: „OD NĘDZY DO PIENIĘDZY” farsa w 2-ach aktach.
Ostatni seans o godz. 10. Orkiestra pod dyrykturą Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego.
CENA BILETÓW: Parter — 60 gr., Balkon — 30 gr.

KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2-ej m. 30, w soboty od godz. 3 m. 30, w inne dni od godz. 4 m. 30.
POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-tej, w soboty o godz. 4-tej, w inne dni o godz. 5-tej.

— **„Córka galganiarzy”** dramat w 6-ciu wielkich aktach według słynnej powieści popularnego francuskiego powieściopisarza Bourgoisa.
Nad programem: „OD NĘDZY DO PIENIĘDZY” farsa w 2-ach aktach.
Ostatni seans o godz. 10. Orkiestra pod dyrykturą Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego.
CENA BILETÓW: Parter — 60 gr., Balkon — 30 gr.

KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2-ej m. 30, w soboty od godz. 3 m. 30, w inne dni od godz. 4 m. 30.
POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-tej, w soboty o godz. 4-tej, w inne dni o godz. 5-tej.

NOWOOTWORZONA

czytelnia i wypożyczalnia

książek przy ul. WILKŃSKIEJ 31 m. 1 (parter). Duży wybór książek polskich i francuskich.

OSTATNIE NOWOŚCI.

Czynna od godz. 11—6 w.

SŁYNNNA

WRÓŻKA - CHIROMANTKA

ostatni miesiąc w Wilnie.

prawnuczka Lenormana, która

wróżyła Napoleonowi Przepowieda

przyszłość, sądowe sprawy, o miłość

i t. d. Przyjmuje od godz. 10 zrana

do 8-ej wiecz., ul. Młynowa 21 m. 6,

naprzeciw Krzyża, w bramie na

schody, na prawo.

Permutera Ultramarina

jest bezwzględnie najlepszą i naj-

wydatniejszą farbą do bielizny

i celów malarskich.

Odniesiona na wystawach w Brukseli

i Medjanie złotymi medalami.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

Wszędzie do nabycia.

10 pokojowy

dom murywany z

wygodami, ładnym

ogrodem, łaskiem

i stałym

do sprzedania

Wileńskie Biuro

Komisowo-Handlo-

we ul. Mickiewicza

21, tel. 152.

Do sprzedania no-

wy GARNITUR

frakowy oraz

FISHARMONJA

Skopówka 4 m. 9.

Skradzione książ-

eczkie wojskowa

makietki umeblo-

wany z

P. K. U. Łomża

elektrycznością i opa-

na imię Wisniewskie-

tem. Wejście i krepu-

gę. Waława zam.

jęce. Adres w Redakcji

Wilno, Obozowa 64.

Do wynajęcia

akuszerka

W. Zdr. Nr. 31.

Do wynajęcia

akuszerka

W. Zdr. Nr. 31.

Do wynajęcia

akuszerka

W. Zdr. Nr. 31.

Do wynajęcia

akuszerka

W. Zdr. Nr. 31.

Do wynajęcia

akuszerka

W. Zdr. Nr. 31.

Do wynajęcia

akuszerka

W. Zdr. Nr. 31.

Do wynajęcia

akuszerka

W. Zdr. Nr. 31.

Do wynajęcia

akuszerka

W. Zdr. Nr. 31.

Do wynajęcia

akuszerka

W. Zdr. Nr. 31.

Do wynajęcia

akuszerka

W. Zdr. Nr. 31.

Do wynajęcia

akuszerka

W. Zdr. Nr. 31.

Do wynajęcia

akuszerka

W. Zdr. Nr. 31.

Do wynajęcia

akuszerka

W. Zdr. Nr. 31.

Do wynajęcia

akuszerka

W. Zdr. Nr. 31.

Do wynajęcia

akuszerka

W. Zdr. Nr. 31.

Do wynajęcia

akuszerka

W. Zdr. Nr. 31.

Do wynajęcia

akuszerka

W. Zdr. Nr. 31.

Do wynajęcia

akuszerka

W. Zdr. Nr. 31.

Do wynajęcia

akuszerka

W. Zdr. Nr. 31.

Do wynajęcia

akuszerka

W. Zdr. Nr. 31.

Do wynajęcia

akuszerka

W. Zdr. Nr. 31.

Do wynajęcia

akuszerka

W. Zdr. Nr. 31.

Do wynajęcia

akuszerka

W. Zdr. Nr. 31.

Do wynajęcia

akuszerka

DOKTOR

D. ZELDOWICZ

chor. WENERYCH-</